KURJER WARSZAWSKI.

D. 14. Listopada.— Rok 1850. Czwartek. № 301. Jutro, Śgo Leopolda W.

Dziś w Kościele XX. *Augustjanów*, odbyło się żałobne Nabożeństwo, za dusze zmarłych Konfratrów-Dobrodziejów i wszystkich Braci Arcy-Bractwa Pocieszenia N. MARJI P. — Jutro w tymże Kościele o godzinie 8mej z rana, odbywać się będzie takież Nabożeństwo za zmarłe Siostry tegoż Arcy-Bractwa.

Już donieśliśmy o zaszczyceniu obecnością Swoją przez Najjaśniejszą PANIĘ, w czasie pobytu Jej C. K. MOŚCI w *Warszawie*, Instytutu tutejszego Głuchoniemych i Ociemniałych. Odwiedziny te, Najjaśniejsza PANI odbyła w towarzystwie J. K. W. W. Xżnej Alexandry *Meklenburgsko-Schweryńskiej*, Najdostojniejszej Swojej Siostry. Wszystkie oddziały tego Instytutu, jako też osoby należące do nauki i dozoru, miały szczęście otrzymać Najmiłościwsze zezwolenie przedstawienia się Jej C. K. MOŚCI. Wychowująca się tamże młodzież, dopuszczoną została do okazania postępu swego tak w naukach jako i robotach ręcznych, a ociemniali, za wejściem do ich oddziału Najjaśniejszej MONARCHINI, odśpiewali modlitwę za pomyślność Najjaśniejszej KRÓLOWEJ, nawiedzającej ich, w tej smutnej ich niedoli. Pokorna ta modlitwa wzniesiona do PANA Zastępów, odpowiadała uczuciom dzieci, błagającym BOGA za Matkę, co najlepiej jedna z jej strofek maluje:

„Słońce życia, niech JEJ świeci,
Bo JEJ życie, życie dzieci.
Zdroje łaski lej obficie,
Na to drogie dzieciom życie!"

W końcu, Wychowanice Instytutu, pod przewodnictwem miejscowej Ochmistrzyni, zostały uszczęśliwione przyjęciem przez Najjaśniejszą PANIĘ, złożonego w ofierze obrazu haftowanego, pracy rąk własnych. Przy odjeździe, Jej C. K. MOŚĆ raczyła Najłaskawiej oświadczyć Swoje zadowolenie, i przeznaczyć następnie dla Instytutu rs. 300 (złp. 2000).

Najjaśniejszy PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej zezwolić raczył na złagodzenie losu Franciszka *Pantoczek*, za przestępstwo polityczne, w r. 1845, do służby wojskowej bez wysługi oddanego, przez nadanie mu prawa wysługi, jeżeli postępowanie jego w służbie okaże się zupełnie zadowalającem.

Z *Petersburga* donoszą, że Radca Tajny Senator Xżę *Szyryński-Szychmatow*, Minister Oświecenia Narodowego, przybył do tej stolicy z *Warszawy*, w d. 2m b. m.

Hrabia Otton *de Bray-Steinburg*, b. Minister Stanu, obecnie Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Króla Jmci *Bawarskiego* przy Dworze J. C. K. MOŚCI, i Baron *von Seebach* Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla *Saskiego*, przybyli do *Warszawy*, pierwszy z *Monachjum*, a drugi z *Drezna*. Obaj ci Dyplomatycy, stanęli w hotelu *Angielskim*.

Tekla Józefa *Jakowicka*, Córka Tekli i Cypryana *Jakowickich*, przeżywszy lat 7, onegdaj rozstała się z tym światem. W tęsknocie i żalu nieutulonym pozostali Rodzice, Babka, Siostry i Brat, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godz: 12tej w południe, z domu *Koeltza* przy ulicy Królewskiej, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Zuzanna z Rahnów *Loth*, przeżywszy lat 43, po długiej i bolesnej chorobie, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż z Dziećmi i Familją, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangielickim, na smętarz Ewangielicko-Reformowany odbyć się mającą.

Do składu P. *Konopackiego*, w gmachu Dobroczynności, na *Krakowskiem-Przedmieściu*, nadesłaną została figura, wyobrażająca Śtą Marję Magdalenę, w chwili zachwycenia. Figura ta jak niemniej otaczające ją do koła kwiaty i owoce, wyrobione są z wosku i do złudzenia naśladują naturę. Przy głowach zachwyconej pokutnicy, jest Krzyż ZBAWICIELA, również wyrobiony z wosku. Efektowe to dzieło, nakryte szklannym kloszem, przeznaczone zostało na dochód Sierot pod opieką *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności* zostających. Kto da więcej do Bożego Narodzenia, jako dnia podarków na Wilję, ten stanie się właścicielem. Licytacja rozpoczyna się od rs. 30.

Kantor Główny Loterji Klassycznej.— Działając ciągle ku wygodzie Publiczności, i chcąc zapobiegać, aby Numera stale przez niektórych grających trzymane, do następnej 77ej Loterji, trzecim osobom sprzedawane, lub na prowincje wysyłane nie były; uprasza niniejszem, aby każdy z łaskawych graczów, życzący sobie właściwy jego Numer nadal zatrzymać, lub też jakibądź inny Numer dla siebie zamówić, raczył to zawczasu przy wymianie losu do klassy 5ej oświadczyć, a wtedy Kantor starać się będzie życzeniu Jego i pod tym względem zadosyć uczynić. Przytem nadmienia się, że w Kantorze Głównym są jeszcze do nabycia losy kupne do 5ej klassy, której ciągnienie rozpocznie się dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1850 r.

Kalendarze Polskie i *Niemieckie*, domowe i gospodarskie na rok 1851, wyszły z druku w *Kaliszu*, i wkrótce pierwszy transport takowych, otrzyma w *Warszawie* skład główny na Krakowskiem-Przedmieściu na przeciw ulicy Bednarskiej, w domu pod Nr 429, od dawna znany, gdzie w większych partjach oraz na tuziny i sztuki, będą do nabycia.

We wsi *Nowodworze* Pcie *Stanisławowskim*, założoną została przez W. *Antoszewskiego*, Dziedzica, nowa Fabryka cukru z buraków.

Ner 41 *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku, i zawiera artykuły: PP. *Helbicha*, *Simona*, *Wojnarowskiego* i *Andrzejowskiego*.

W chwili kiedy wszyscy czekają na wiadomość o wzniesieniu się Pana *Montemayora* hiszpana na maszynie, służącej do kierowania balonem w powietrzu, pojawia się nowy w *Paryżu* żeglarz napowietrzny P. *Julien*, który już spełnił owe wielkie dzieło i przekonał o tem publicznemi doświadczeniami. Oto co pisze jedna z gazet francuzkich: »O godz: 3½ d. 6 b. m. w obecności PP. Emila *Girardin*, *Perrée*, *de Fiennes*, *Bernarda* i innych, P. *Julien* przyniósł z sobą do amfiteatru w Hippodromie, małą maszynę, mającą 7 stóp długości, kształtu owalnego, i zawierającą mechanizm nadzwyczaj prosty, własnego wynalazku; potem wzniósł się balonem w górę, w kierunku poprzednio przez widzów wskazanym. Wprawdzie w okręgu zabudowania Hippodromu, nie było żadnego przeciągu powietrza, i dla tego wzniesienie się to i kierowanie dowolne, zdawało się rzeczą dosyć naturalną; ale kiedy później wypłynął na otwarty okręg amfiteatru, podziwienie wszystkich doszło do najwyższego stopnia, gdyż wiatr dął południowo-wschodni, a żeglarz skierował się, i z wielką łatwością szybował pod wiatr. Na żądanie ponowiono próby, i za każdym razem udały się jak najzupełniej. Pomimo wszakże tak przekonywających doświadczeń, obecni w zadziwieniu spoglądali na siebie, nie śmiejąc dać wiary własnym swoim oczom. P. *Julien* tymczasem unosił się w różnych kierunkach, i wszędzie zwycięzko wychodził. Po bliższem obejrzeniu machiny, ciekawy jej mechanizm okazał się jak najprostszy. Jest ona zbudowana w kształcie ryby, jakby cylinder o wielkiej głowie, opasana obręczą drewnianą, do której przywiązaną jest sieć balonowa. Z przodu, do ⅓ części, przytwierdzone są dwa skrzydełka, stanowiące rodzaj śruby *Archimedesowej* (kształtu kręconego ślimaka). Skrzydełka te, mają 0,22 średnicy, czyli są tej wielkości, jak zwykłe *volanty* do grania. Obracają się ruchem wirowym z wielką szybkością, i działają na posuwanie się machiny w kierunku prostym. Te skrzydełka zaś, obracają się za pomocą kółek palczastych, które znowu wprawiane są w ruch za pomocą przyrządu zegarowego, umieszczonego o 4 decimetry pod balonem. Aparat cały obejmuje 1200 decimetrów sześciennych wodorodu; okrycie balonu waży 350 *gramów;* przyrządy z drzewa także 350 *gramów;* machina poruszająca 450 *gramów;* sznury 10 *gramów;* razem wagi 1160 *gramów*. Dwa stery, jeden prostopadły, a drugi poziomy, dopełniają składu machiny. Nieuprzedzamy się co do możliwych wypadków tej próby, jednak obowiązkiem naszym jest potwierdzić, że dziś, we Środę 6go Listopada o godz: 3½, machina napowietrzna wyraźnie i niezaprzeczenie, pożeglowała przeciwko wiatru, za pomocą aparatu, nadzwyczaj prostego składu.”

Kalendarz Popularno-Gospodarski, na rok 1851, D. *Assenhejma*, (rok siódmy), wyszedł z druku. Zawiera, jak dotąd, najciekawsze wiadomości gospodarskie, z najlepszych i najnowszych dzieł czerpane. Skład główny, już nie jak dotąd przy ulicy Przechodniej, tylko w Xięgarni S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej pod Nr 496, i w handlu litografji przy ulicy Franciszkańskiej pod Nrem 1809 lit: B. Cena exemplarza kop. sr. 30. Odbierającemu tuzinami, odstępuje się korzystny rabat, i obiecuje się rychłą i akuratną usługę.

Podpisany, ma honor zawiadomić Szanowne Osoby, któreby go ufnością swoją jako Lekarza zwierząt zaszczycić raczyły, iż przeniósł mieszkanie do domu (po *Ossolińskich*) W. *Zawadzkiego*, przy ulicy Tłomackie pod N° 739.— J. *Lewandowski*, Magister Weterynarji.

Amatorom *ostryg* donosiemy, że świeży transport nadejdzie jutro do handlu P. *Riedla* i innych.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Kom: *Gapiątko*, Wszyscy; po Części muzycznej, Pan *Strauss* 2-kroć.

W nocy z d. 22 Czerwca (3 Lipca) r. b. niewiadomi dotąd sprawcy, napadłszy dom plebański w wsi *Gołaczowach* gm: *Jangrot* okręgu *Olkuskim*, zamordowali tamecznego Proboszcza Xdza Wojciecha *Orzechowskiego*, i związanego biczami trupa zostawiwszy, zabrali pieniądze jakie Xiądz ten posiadał, bo żadnych śladów gotowizny po jego śmierci nie okazało się. Dochodzenie śledcze wskazało dostawionego Sądowi Pol: Popraw: Wydz: *Jędrzejewskiego*, niejakiego *Felixa*, chłopaka około lat 18 życia mającego, który przedstawia się być głupowatym, nie chce odpowiadać zrozumiale, lub wcale, na czynione mu zapytania. Poprzednio wszelako w pierwiastkowych badaniach i przed różnemi osobami wyjawił, że zostawał u Xdza (którego nazwiska nie chciał wyjawić), do paszenia trzody chlewnej, i że jego ojciec wraz z szewcem *Minosem*, będącym u Xiędza w *Gołaczowach* i dwoma żydami, zamordowali tegoż Xiędza. Wyżej wymieniony *Felix*, ujęty na włóczęgostwie, ma twarz ściągłą, nos średni, wargi wydatne, włosy ciemne, czoło niskie, oczy zapadłe niebieskie; nie chce on wskazać miejsca swego pochodzenia, stałego zamieszkania i pobytu ojca, tudzież powołanych jego spólników rozboju; Sąd Policji Poprawczej Wydz: *Jędrzejowskiego* (w *Chęcinach*), zarządziwszy ścisłe śledztwo na miejscu dokonanego przestępstwa, wzywa każdego, ktoby dostarczyć mógł wiadomości dotyczące wspomnionych osób, jako też szczegóły do wykrycia przestępstwa posłużyć mogące, aby mu takowe nie zaniedbał przesłać.

Z Petersburga.— Dnia 22 z. m. (3 b. m.), umarł Rz: R. St: Xiążę Dymitr *Cycyanow*.

Tyflis.— Dzień 28 Września (v. s.), J. C. W. W. Xżę Cesarzewicz Następca Tronu, poświęcił na przegląd

wojsk, zwiedzanie kolonji osadników *Wirtembergskich*, *Karawan Seraju* i innych osobliwości, wszędzie przyjmowany będąc z najżywszemi oznakami radości, i honorami należnemi Panującym. Dnia 29go, J. C. Wysokość, udając się traktem do *Kutajsu*, przeprowadzony drużyną Xiążąt *Gruzyjskich*, tłumami ludu, cechami z chorągwiami, przy biciu w dzwony po wszystkich Cerkwjach i przy jednogłośnych okrzykach, opuścił *Tyflis;* pozostawiając na wieki, pamiętne wspomnienie o pobycie Swoim w *Zakaukazie*.

Ameryka. — *Bullą* Papiezką, Biskupstwo *Nowego-Yorku* zostało erygowane w Arcy-Biskupstwo, z stosownem hierarchicznem urządzeniem. — Z *Kuby* donoszą o ciągłych środkach ostrożności, ponieważ pogłoski o nowych zamachach krążyć nie przestają.— W *Bostonie* o mało nie zabito przedsiębiercę teatru Pana *Barnum*, ponieważ na koncert Jenny *Lind* sprzedał dwa razy tyle biletów, ile sala objąć mogła osób; musiał się schronić ucieczką przed wściekłością ludu.— Kwestja niewolnictwa coraz groźniejszą się staje w *Stanach Zjednoczonych*; nowe prawo nietylko nie uspokoiło sprawy, ale owszem podnieciło żar. Obietnica za wydanie każdego zbiegłego niewolnika, zapewniająca po 250 dolarów, stała się powodem niesłychanych nadużyć; niewolników np. namawiają do ucieczki spekulanci, by później chwytać ich i wydawać; w *Filadelfji* chłopi na murzynów zbiegłych jak na zwierza polują. Za to w *Detroit* biali i czarni rzucili się na więzienie, by uwolnić osadzonych w niem zbiegłych niewolników; czarni wszędzie się poruszają i grożą; musiano przedsięwziąść środki ostrożności niezwykłe. Ta kwestja w tej chwili wyłącznie *Stany Zjednoczone* zajmuje.

Anglja. — W dniu 6ym b. m. odbyła się w urzędzie spraw zagranicznych, rada gabinetowa, na której wszyscy Ministrowie byli obecni. — Z przylądka *Dobrej Nadziei* donoszą pod d. 1 Sierpnia, że po zwykłych w tej porze roku burzach, brzegi morza są pokryte szczątkami okrętów, i że spodziewać się należy bardzo smutnych raportów o zaginionych okrętach.

Austrja. *Wiedeń 9go Listopada.* — Cesarz co dzień odbywa przeglądy przechodzących tędy bataljonów. — Spodziewają się tu z *Berlina* Ministra *Manteuffel*, dla poprowadzenia stanowczych układów pomiędzy *Austrją* i *Prusami*. — Wszystkie tędy przechodzące bataljony *kraińców*, z niesłychanym zapałem witają Bana *Jellachich*. — Starostom i urzędnikom okręgowym, nakazano przygotowanie furażów dla koni. — Wkrótce wyjdzie prawo o awansach w armji. — Poseł *pruski* Hr: *Bernstorff*, z powodu słabości, nie może opuścić *Wiednia*, pomimo wezwań z *Berlina*. — Na tutejszej giełdzie złoto poszło na 31, a srebro na 24 procent. — Feldmarszałek Hr: *Radecki*, ma być mianowany Xięciem *Novary;* podobno radzi on w sprawie *niemieckiej* umiarkowanie; wczoraj długo konferował z Cesarzem, i został zaproszony do Cesarskiego stołu. — Wszyscy tu pragną pokoju z powodów finansowych.— Ruch gońców ciągły tutaj. — Korona Śgo Stefana ma być wmurowaną w sali posiedzeń byłej izby magnatów *węgierskich;* dotąd jej nie odkryto.— Z *Węgier* skarżą się na niezwykłą drożyznę zboża i na uciążliwość nowego podatku stępla. — Arcy-Xiążę Ferdynand *d'Este* Feldmarszałek C. K. życie zakończył; ur: w *Modenie* 25 Kwiet: 1781 r. Był dawniej Gubernatorem Jlnym Królestw *Galicji* i *Lodomerji*.—We wszystkich prowincjach uorganizowanych przyrządzają lokale dla sejmów. — Wszystkim popisowym odmawiają paszportów.— Koleją południową przybyło tu znowu dwa bataljony. — Cesarz ułaskawił kilku więźniów politycznych.— Skutkiem nakazanego przez Ojca Śgo Jubileuszu, takowy rozpocznie się w *Wiedniu* 15 b. m., i trwać będzie do 15 Grudnia. Na Nabożeństwo to, przeznaczono trzy Kościoły: Śgo Szczepana, Śgo Michała i *Szkocki*. — Według wiadomości ze *Lwowa* pod d. 2 b. m., zaraza na bydło już w obwodzie *Tarnowskim* ustaje; a w *Bocheńskim* i *Złoczowskim*, znacznie się zmniejszyła.

Belgja. — Z powodu zgonu Królowej *Belgów*, wszyscy właściciele okrętów kupieckich *belgijskich*, rozkazali pomalować błękitno baterje i wierzchnie zewnętrzne części swych okrętów, stojących w portach. Wiadomo że ten sposób malowania statków przyjęty jest w *Anglji* na znak żałoby po zejściu osób Rodziny Królewskiej.

Francja. *Paryż 8 Listop:*. — Za trzy dni otwarcie izby; do tej pory tylu reprezentantów zjechało się, że komplet na 11go zbierze się.— P. *Corcelles* kiedyś Poseł w *Rzymie*, konferował co do sprawy *piemonckiej* z Nuncjuszem Apostolskim w *Paryżu*.— Xiążę *Broglie* przybył tutaj.—*Monitor* ogłosił dekret rozwiązujący stowarzyszenie *10 Grudnia*.— Nowe prawo wyborcze będzie silnie atakowane na posiedzeniach przyszłych. — W *Paryżu* aresztowania nie ustają.— Na giełdzie papiery dobrze stoją, ale banku ostatni wykaz dowodzi, że handel *Paryża* nie najlepiej idzie. — Arcy-Biskup *Turyński*, Xdz *Franzoni*, zajmuje ciągle w *Lyonie* pokoje, w których mieszkał Ojciec Sty Pjus VII, w czasie pobytu swego we *Francji*.

Niemcy. — Z *Hesji* dzienniki nic nowego nie donoszą. — W *Hanowerze* bawi wysłany tam Fligel-Adjutant Króla *Pruskiego*, Pułkownik *v. Manteuffel*, brat Ministra, z missją dyplomatyczną.

Prusy. — Dzienniki ogłaszają wykazy o finansach *pruskich*, i dowodzą, że mało który kraj znajduje się w tak korzystnem położeniu finansowem.— Koszta na armję w skutek nowych postanowień, wynoszą do 12 miljonów talarów. — Ministrem spraw zagr: miał zostać Jenerał *Rochow*, ale po rozmowie z Królem nie przyszło to do skutku; sądzą, że P. *Bernstorff*, Poseł w *Wiedniu*, ten urząd otrzyma.

Turcja. — *Turcja* na wielką wystawę *londyńską* przyśle także swe wyroby, jak kobierce, tkaniny wełnia-

ne i bawełniane z *Aleppo*, *Brussy* i *Damaszku*. — Powstanie w *Syrji* uspokojono. — W *Bośnji* wojska regularne rozbite przez powstańców, chronią się w granice *Austrji;* była to jednak tylko cząstkowa porażka, a wieści o rozbiciu zupełnem *Omer* Baszy, były fałszywe. Chrześcjańscy poddani Porty (rajasy), są zupełnie spokojni, tylko muzułmanie walczą przeciw rządowi. — Wysadzony w powietrze okręt *Negri Szefket*, był okrętem trzech pokładowym i liczył 120 dział; 850 żołnierzy i majtków wyleciało w powietrze, ledwo 200 przy życiu zostało, i ci są tak pokaleczeni, że pewno do zdrowia nie przyjdą; powodem wybuchu było zajęcie się ognia w komorze prochowej.

Włochy. — Do Kardynała *Antonelli* podano już 600 prośb o posady przy radzie stanu. — W *Państwie Kościelnem* rozboje po drogach mnożą się co raz bardziej; w przeciągu tygodnia trzy razy zrabowano dyliżans między *Rzymem* a *Imola*.— Z *Ankony*, *Austrjacy* w części wyszli; zastąpić ich mają *Neapolitańczycy*. — Parlamentowi *sardyńskiemu* przedstawią projekta do prawa o organizacji sądowej i o majoratach. — P. *Montalembert* przybył do *Rzymu*.— W Kościele francuzkim Ŝgo Ludwika w *Rzymie*, odbyte zostało Nabożeństwo za pokój duszy ś. p. *Ludwiki* Królowej *Belgów*, na którem znajdowali się licznie zebrani *Francuzi*.

Rozmaitości. — Słynna tak z głosu jak z dobroczynnych uczynków Panna Jenny *Lind* (słowik północny), całą summę 75,000 dukatów, jaka jej zapewniona została za pobyt w *Ameryce*, przeznaczyła na założenie szkół początkowych w ojczyznie swojej (*Szwecji*). Gdy jej czyniono uwagi, że hojność ta jest za wielką na prywatną osobę, odrzekła na to, że już dostatecznie opatrzyła krewnych, że dla siebie zapewniła rocznie 3000 dukatów, i że mogąc głos stracić, pragnie przedtem zrobić coś pożytecznego dla rodzinnego kraju. — Pan *Gascon*, poborca w *Luchon*, w przeszłym tygodniu odbywał polowanie na niedźwiedzia. Obława ciągle pędziła zwierza przed sobą, a on stanąwszy o dziesięć kroków od niego, kulą, która przeleciała przez łopatkę, przeszył mu serce. Niedźwiedź wydawszy ryk okropny, upadł na ziemię, a kiedy strzelcy na znak ognia przybyli, już nie żył. Dumni ze swego zwycięztwa, obławnicy wracali do *Luchon* wśród brzmienia muzyki trąb i rogów. P. *Gascon*, bohater tego polowania, szedł na ich czele. Całe miasto zbiegło się, aby widzieć tego ogromnego zwierza, jednego z najpiękniejszych, których dotychczas zabito w tych górach. Ważył on 250 kilogramów. — Ktoś rzekł do Panny *Mars*, słynnej artystki: »Czy wiesz Pani, że ci dają pięćdziesiąt lat." »A niech sobie dają, ale ja ich nie wezmę", odrzekła artystka.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Baranowska Felicja Żona Majora z Gub: Mińskiej nr 2673; Dreslein Sztabs-Kap: z Tyflis nr 476; Gache Winc: Inżen: z Nantes nr 1340; Komierowski Ant: Oby: z Slężan nr 601; Kretkowski Roman Oby: z Mirowa nr 584; X. Lubowidzki Stan: Pleban z Pułtuska nr 2668; Łączyńska Zofja Oby: z Ostendy nr 2235; Mycielski Michał Urzęd: z Poznania nr 414; Nagler Jan Sędzia z Siedlec nr 625; Simont Samuel Kup: z Brześcia Lit: nr 613; Vernier Piotr Ogrodnik z Francji nr 1776/7; de Vigny Laura Oby: z Paryża nr 613; Woronieccy Jeremiasz i Ewar: Xiążęta z Huszlewa.

Wyjechali: Gawarecki Zyg: Oby: do Arciszewa; Łubieński Sew: Hr. do Florencji; Morozewicz Kajet: Radca T. Kr: do Krasimina.

DONIESIENIA.

Biuro Warszaws: Ober-Policmajstra, zawiadamia niniejszym, ż w dniu 7/19 b. m. o godzinie 10 z rana, w Ratuszu w Sali depozytowej, odbędzie się sprzedaż rozmaitych do ubiorów służących, RZECZY, Zegarka, Chomont starych, i t. p. przedmiotów, z depozytu Policyjnego pochodzących; po odebranie których prawi właściciele mimo wezwania przez pisma publiczne, dotąd nie zgłosili się.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 6.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Mąż na wsi*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 2 (14) Listopada 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.